

Warszawa, dnia 12 sierpnia 2019 r.

Czcigodni Księża,

14 września w Warszawie odbędzie się druga edycja konferencji „Kościół Katolicki w czasach zamętu. Elementy diagnozy i remedia”. Głównym celem konferencji jest stanowcza obrona wiary katolickiej przed jej dalszym odkształcaniem, które to przynosi zgubne skutki dla Kościoła Katolickiego, księży i wiernych. Czas jest szczególny, gdyż Kościół Katolicki czeka kolejna dramatyczna próba.

17 czerwca 2019 zaprezentowano tzw. Instrumentum laboris, czyli dokument przygotowawczy dla mającego się odbyć w październiku Synodu Biskupów o Amazonii. Wszystko wskazuje na to, że Synod ten będzie miał charakter istic rewolucyjny, tj. destrukcyjny, bo uderzający w każdy obszar funkcjonowania Kościoła.

Dokument przygotowawczy postuluje szereg nowinek, takich jak zniesienie celibatu, dalszy ciąg decentralizacji (czyli rozbijania) Kościoła, quasi-kapłańską postługę kobiet, *"pokonanie sztywności dyscypliny"* sakramentów, która jakoby *"wyklucza i wyobcowuje"* (pkt 126b), a w tekście afirmuje się nawet tak szokujące zjawiska jak nekromancja (*"dialog z duchami"*, pkt 75). Wszystko to przeniknięte panteizmem, kultem *"Matki Ziemi"*, rzekomą potrzebą, by Kościół uczył się od pogańskich plemion i *"rozpoznał duchowość tubylczą jako źródło bogactwa dla doświadczenia chrześcijańskiego"* (pkt 123b).

W takim to rewolucyjnym amoku wysuwa się (pkt 128) żądania *"rekonfiguracji"* lokalnego kościoła *"we wszystkich jego wymiarach: postług, liturgii, sakramentów, teologii i usług społecznych"*. To jawny atak na cały Kościół, dosłownie *"we wszystkich jego wymiarach"*. Nie dajmy się zwieść, że zmiany mają tylko charakter lokalny, tj. dotyczą któregoś z kościołów partykularnych. W ostatecznym rozrachunku będą one dotyczyć nas wszystkich - pamiętajmy bowiem, że jako katolicy *"Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało (...) Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało (...) by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki"* (1 Kor 12).

Jako poletko doświadczalne czy po prostu jako pretekst wybrano region Amazonii. Wiadomo jednak już z licznych doniesień medialnych, jak i wypowiedzi samych biskupów, że hierarchowie z krajów postępowych już nie mogą się doczekać, by podobne zmiany wprowadzać w swoich diecezjach. Ostatecznie zaś chodzi o zainfekowanie nimi całego Kościoła.

I tak, przeglądając dokument roboczy synodu, natrafiamy na punkt 126 postulujący *"proces rozeznawania"* - skąd my to 'rozeznawanie' znamy? - *"obzędów, symboli i stylów*

celebrowania rdzennych kultur w kontakcie z naturą, które muszą zostać włączone do rytuałów liturgicznych i sakramentalnych". Znaczy to po prostu tyle, że liturgia i rytus sakramentów mają być zanieczyszczone elementami "rdzennych kultur", oczywiście pogańskich, przedstawianych pozytywnie jako będące w "kontakcie z naturą" - tymczasem sakramenty to rzecz nie naturalna, a ponadnaturalna - nadprzyrodzona.

Motorem tych przemian, przedstawianym jako zbawienna i konieczna "inkulturacja", jest modernizm (potępiony najsurowiej przez Kościół, zob. enc. *Pascendi Dominici gregis* św. Piusa X), wraz z immanencją przedstawiającą wiarę nie jako przyłgnięcie intelektu do Objawienia, lecz jako subiektywne doświadczenie wewnętrzne człowieka. Jest to jasno wyartykułowane w pkt 125 Instrumentum laboris stwierdzającym, że "*Celebracja wiary musi być prowadzona w sposób inkulturowany, aby mogła być wyrazem [swojego] własnego doświadczenia religijnego*" - tymczasem święta liturgia ma na celu oddanie Bogu doskonałej czci poprzez sprawowanie kultu, *par excellence* wyrażającego naszą podległość Najwyższemu; ma charakter obiektywny i publiczny, a nie jest spektaklem reżyserowanym na podstawie własnych subiektywnych doświadczeń, rozbuchanych emocji czy rytuałów przemyconych z prymitywnych kultur pogańskich.

Do absurdów zaliczyć można określanie terytorium Amazonii jako *locus theologicus*, tj. specjalnego źródła Objawienia Bożego (wynika to z traktowania przez tubylców swojego terytorium jako "świętego", por. pkt 19, pkt 121; zresztą jak stwierdza dokument, pogańska ludność rdzenna - prezentowana tamże jako "ubodzy" - również jest takim źródłem, i dlatego to "Kościół musi ich słuchać" (pkt 144) /kolejny absurd - Przecież z ustanowienia Bożego to ludzie mają słuchać Kościoła, a nie Kościół ludzi/.

Nie ma jednak innego Objawienia, jak i nie ma innej Ewangelii (por. Ga 1,6-9)! Tymczasem nie ustaje się w proklamowaniu nowych pseudo-prawd, wśród nich i takiej, jakoby sednem działalności katolików było "*nawrócenie ekologiczne*", najwyraźniej mające zastąpić nawrócenie do Chrystusa i Jego jedyne Kościoła.

Biorąc pod uwagę organiczny związek Ofiary Mszy Świętej z jednością Kościoła, przeprowadza się atak na Mszę Świętą i sakrament Eucharystii, wprost postulując (punkt 126d) "*zdrową decentralizację*", gdzie różnorakie "*wspólnoty*" będą mogły żądać od lokalnych konferencji episkopatów, aby "*dostosować Eucharystię do swoich kultur*". Czy Eucharystia ma być dostosowana do uroszczeń człowieka?

Atak na Eucharystię siłą rzeczy oznaczać musi także atak na kapłaństwo. Nie inaczej jest w zaprezentowanym dokumencie - wykorzystuje się fakt niedoboru kapłanów (unikając jednak pytań o rzeczywiste przyczyny tego nienormalnego stanu, do którego przecież doprowadzono), by zaproponować "*zmianę w kryteriach wyboru i w przygotowaniu ministrów upoważnionych do sprawowania Eucharystii*" (punkt 126c). Rewolucjoniści stali się nawet tak zuchwali, że w punkcie 127 traktującym o "*światopoglądzie ludności tubylczej*" stwierdzają, że u ludności rdzennej "*władza jest rotacyjna*" i chcą by biorąc to pod uwagę "*ponownie rozważyć pogląd*" (sic!), że "*sprawowanie [kościelnej] jurysdykcji musi być powiązane we wszystkich dziedzinach (sakramentalnej, sądowniczej, administracyjnej) oraz w sposób trwały z sakramentem święceń*". Nie trzeba chyba dodawać, że ów "pogląd", zwłaszcza w odniesieniu do dziedziny sakramentalnej, to po prostu katolicki dogmat.

Synod opatrzone nazwą "Amazonia: nowe drogi dla Kościoła i ekologii integralnej". Już sama nazwa (pomijając bałwochwalcze stawianie w jednym rzędzie bytu Kościoła i konceptu "ekologii integralnej") sugeruje coś bardzo dziwnego - o jakich nowych drogach jest tu mowa? W jakim sensie? Drogą prawdziwego Kościoła jest Chrystus i Jego niezienne nauczanie, nie ma żadnych innych, "nowych" dróg!

W tym kluczowym momencie, gdy trzeba wszystkim wiernym katolikom (a szczególnie kapłanom) stanąć do obrony, najwyższą koniecznością jest uświadomić sobie, że bitwa, która jest przed nami nie jest pierwszą, tylko drugą. Pierwszą bowiem przegrali nasi ojcowie, nie broniąc czcigodnego, starożytnego rytu Mszy Świętej wraz z całokształtem nieskazitelnej doktryny katolickiej, co swoją drogą przysięgali robić (por. przysięga antymodernistyczna).

O tym kwestiach będzie mowa na konferencji, na którą szczególnie chcieliśmy zaprosić wszystkich Księża katolickich z całej Polski, którzy są zatroskani obecną sytuacją i interesuje ich tylko prawda. Konferencję organizuje Prywatne Katolickie Stowarzyszenie Wiernych Tradycji Łacińskiej im. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus z Warszawy. Statut i pełne dane stowarzyszenia można znaleźć na stronie: www.wiernitradycjilacinskiej.pl

Nie ludźmy się, po synodzie nic nie będzie takie, jak dawniej. Bardzo możliwe, że już niebawem *formalnie* trzeba się będzie opowiedzieć po którejś ze stron: szatańskiej rewolucji albo katolickiej Prawdy. Jak pokazuje smutna historia ostatnich kilkudziesięciu lat, większość duchownych ucieknie się do swego "głównego patrona" darzonego największym kultem - tj. do Świętego Spokoju, pograżając się jeszcze głębiej w letargu i pozwoli (zachowując wygodę, stanowiska, osobiste przyzwyczajenia) na to, by zdecydowano za nich. Właśnie tacy ludzie wrzucą niniejszy list do kosza, bo wyda im się przesadnym czarnowidztwem kolejnych proroków zagłady albo po prostu zagrożeniem dla swojej pozycji, układów i komfortu.

Wszystkich tych jednak, którym leży na sercu dobro Kościoła Katolickiego, którzy wyżej stawiają odwieczną Katolicką Prawdę niż własną karierę, zachcianki, poglądy, wygodę, stanowiska, urzędy, popularność - a kto wie - może nawet i życie, pragniemy zaprosić na naszą konferencję „Kościół Katolicki w czasach zamętu. Elementy diagnozy i remedia”.

Szczegółowych informacji udzielamy:

+48 504 230 217 – pan Narcyz Kamiński, prezes stowarzyszenia

mail: stowarzyszenie@wiernitradycjilacinskiej.pl

Szczegółowy program spotkania stanowi osobny załącznik – plakat, który jest załączony do tego listu. Pełne informacje można znaleźć także na naszej stronie internetowej. Wstęp wolny, zapisy nie są konieczne, jednakże chcielibyśmy dla wszystkich obecnych Kapłanów zamówić posiłek w przerwie konferencji, stąd każda zapisana osoba otrzyma swój imienny pakiet obiadowy.

Serdecznie zapraszamy!

Z Panem Bogiem,

Narcyz Kamiński – prezes stowarzyszenia